

WPŁYW DZIAŁAŃ WOJENNYCH NA STOSUNKI CYWILNOPRAWNE

(WYBRANE ZAGADNIENIA)

JUSTYNA MATYS
RAFAŁ MICHAŁOWSKI

1. Wprowadzenie

Profesor Andrzej Stelmachowski, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli nauki prawa cywilnego, w podstawowej pozycji *Zarys teorii prawa cywilnego* stwierdza, że prawo cywilne jest prawem życia codziennego, którego działanie jest czasem niemal niedostrzegalne.¹ Nie oznacza to jednak, że przedmiotem regulacji tej gałęzi prawa są jedynie stany faktyczne i zdarzenia mające walor „zwyczajności” czy też „codzienności” w znaczeniu potocznym. Jako zespół regulacji prawnych odznaczających się szczególną elastycznością zawiera również rozwiązania, których zakres zastosowania rozciąga się także na sytuacje nadzwyczajne, niemające nic wspólnego z codziennością we wzmiankowanym znaczeniu tego terminu. W stosunkach społecznych regulowanych przez prawo cywilne obecny jest pierwiastek ekonomiczny. Jest ono bardzo ściśle związane z ekonomią; to powiązanie jest już widoczne w elementarnej charakterystyce funkcji tej gałęzi prawa, mianowicie prawo cywilne reguluje wymianę dóbr i usług, służy zatem procesom ekonomicznym. Stwarza ramy organizacyjne dla stosunków zachodzących w zakresie

1 A. Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 15.

wymiany towarowej.² W literaturze podkreśla się powiązanie prawa cywilnego z działaniem praw ekonomicznych, w szczególności z działaniem prawa wartości; prawo cywilne jest odzwierciedleniem działania ekonomicznego prawa wartości.³ Wskazuje się, że niedocenywanie potrzeby korelacji między prawem cywilnym a ekonomią prowadzi do unormowań niezyciowych.⁴

Jednym z wielu następstw wojny jest naruszenie równowagi ekonomicznej, rozchwianie systemu społeczno-gospodarczego i finansowego państwa. Dlatego też prawo cywilne powinno zawierać regulacje dostosowujące sytuację prawną podmiotów do zmieniających się w wyniku wojny realnych układów społecznych. W kodeksie cywilnym (w przeciwieństwie do kodeksu zobowiązań) nie występuje pojęcie „wojna”.⁵ Obecne są zwroty takie jak „siła wyższa” czy też „istotna zmiana stosunków” i powinny być one kojarzone między innymi ze zdarzeniami o takim właśnie (tj. wojennym) charakterze. Określenia te pozostają z sobą w ścisłym związku – w szczególności zdarzenie kwalifikowane jako siła wyższa może powodować konsekwencje w postaci istotnej zmiany stosunków, chociaż trzeba zaakcentować, że nie każda istotna zmiana stosunków jest następstwem działania siły wyższej.⁶

Problematyka niniejszego artykułu dotyczy bardzo istotnych pod względem praktycznym zagadnień: klauzuli *rebus sic stantibus*, która może przełamywać fundamentalną dla prawa cywilnego zasadę *pacta sunt servanda*⁷ oraz granic deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej wyznaczonych między innymi przez pojęcie siły wyższej. Zarówno klauzula *rebus sic stantibus*, jak i powoływanie się na siłę wyższą jako okoliczność zwalniającą od odpowiedzialności w pierwszych latach po zakończe-

2 *Ibidem*, s. 53.

3 *Ibidem*, s. 55, 56.

4 Z. Gawlik, W sprawie klauzuli *rebus sic stantibus* w Kodeksie cywilnym, „Państwo i Prawo” 1990, nr 3, s. 78.

5 Zaznaczyć jednak wypada, że przepisy ustawy z dnia 23.04.1964 r. Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 16, poz. 94 ze zm., zawierają szereg uregulowań dotyczących uznania za zmarłego w związku z wojną, które jednak pozostają poza zakresem rozważań zawartych w niniejszym artykule.

6 P. Machnikowski, (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2013, s. 563; zob. też B. Bolesławski, Siła wyższa (przepisy regulujące przedawnienie oraz odpowiedzialność *ex delicto*), (w:) M. Warciński, K. Zaradkiewicz (red.) Wybrane zagadnienia prawa cywilnego, Warszawa 2006, s. 45 i n.

7 P. Machnikowski, *op. cit.*, s. 561–562.

niu II wojny światowej było wykorzystywane dla niwelowania skutków wojny w sferze stosunków społecznych regulowanych przez prawo cywilne. Ponieważ nadzwyczajna zmiana stosunków będąca przesłanką sądowej zmiany umowy może być następstwem między innymi działania siły wyższej, stąd punktem wyjścia będzie ta problematyka.

2. Siła wyższa jako podstawa nadzwyczajnej zmiany stosunków

Pojęcie siły wyższej nie było obce kodeksowi zobowiązań – odnajdujemy je w art. 150, art. 152 § 1, art. 277 pkt 4 oraz 415 § 2. W kodeksie cywilnym stanowi okoliczność zawieszenia biegu przedawnienia (art. 121 pkt 4), przy odpowiedzialności deliktowej jest przesłanką zwalniająca od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (art. 433 oraz 435⁸), zaś jej wystąpienie jako przyczyny szkody zwalnia z odpowiedzialności osobę prowadzącą hotel lub podobny zakład (art. 846 § 1). Widoczne są dwie zasadnicze funkcje siły wyższej, na które wskazywano już na tle regulacji kodeksu zobowiązań. Są one akceptowane również w odniesieniu do regulacji kodeksu cywilnego. Siła wyższa jest, po pierwsze, przesłanką egzoneracyjną przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, po drugie zaś, czynnikiem powodującym zawieszenie biegu terminu przedawnienia roszczeń. W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że sposób rozumienia siły wyższej jako przesłanki zawieszenia biegu przedawnienia jest nieco bardziej subiektywny niż jej ujęcie jako przesłanki egzoneracyjnej.⁹

Przepisy prawa nie konstruują definicji siły wyższej, stąd określenie cech, którymi powinny odznaczać się zdarzenia kwalifikowane jako siłą wyższa, wypracowywane są w literaturze przedmiotu i orzecznictwie sądowym. Szczegółowe omawianie alternatywnych ujęć oraz samego procesu kształtowania pojęcia siły wyższej wykracza poza ramy niniejszego opracowania, stąd poniżej wskazane zostaną jego najważniejsze aspekty.

-
- 8 Siła wyższa mieści się też w ramach przesłanek egzoneracyjnych z art. 434 i na zasadzie odesłania pełni taką rolę na gruncie art. 436 kc.
 - 9 Zob. uzasadnienie uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego z dn. 26.10.2007 r., sygn. III CZP 30/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 43.

W doktrynie i judykaturze prezentuje się zobiektywizowane ujęcie siły wyższej. Szczególnie istotne znaczenie w kontekście tego ujęcia ma, historycznie rzecz ujmując, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1936 r.,¹⁰ w którym ujęto syntetycznie w duchu obiektywizującym pojęcie siły wyższej. Ma nim być „zdarzenie, pochodzące z «zewnątrz», a więc nie z samego prowadzenia przedsiębiorstwa, na domiar zdarzenie nieuchronne, którego nie można przewidzieć ani zwyczajnymi środkami przed nim się zabezpieczyć”. W piśmiennictwie akcentuje się różne aspekty pojęcia siły wyższej. W szczególności wątpliwości budzi przesłanka „możliwości przewidzenia” danego zdarzenia; twierdzi się wręcz, że w związku z ciągłym postępem technologicznym i spowodowanymi tym zwiększającymi się możliwościami przewidywania różnych zjawisk nie istnieją zdarzenia całkiem nieprzewidywalne, co jest widoczne choćby na przykładzie katastrof naturalnych.¹¹ Z kolei Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 sierpnia 1989 r.¹² zamiast przesłanki „zwyczajnych środków zapobieżenia zdarzeniu” wyznaczających granice działań, poza którymi mamy do czynienia z siłą wyższą, postawił wymóg stosowania „najwyższego standardu środków i urządzeń technicznych”. W ten sposób usunięto załączki komponentu subiektywnego definicji siły wyższej, odrywając je zarówno od sytuacji konkretnego podmiotu, ale też w ogóle abstrahując od jakiegokolwiek wzorca staranności, skupiając się na samej li tylko technicznej możliwości zapewnienia pewnych zabezpieczeń, pomijając względy racjonalności ekonomicznej takiego rozwiązania. Przedstawiając to zagadnienie w kontekście działań wojennych, sprzeciw budziłoby stwierdzenie, że nie mamy do czynienia z egzoneracją, jeśli podmiot odpowiedzialny nie zapewnił sobie dostępu np. do schronu przeciwoatomowego, skoro istnieje techniczna możliwość jego budowy, abstrahując przy tym choćby od najdalej posuniętych wymogów staranności, jakiej można by oczekiwać od uczestników obrotu, w których to standardach takie zachowa-

10 II C 2086/36, Zb. Orz. 1937/IV poz. 158.

11 Pogląd ten prezentuje M. Safjan, (w:) K. Pietrzykowski (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, t. 1, Warszawa 2013, s. 1259, przywołujący argumentację B. Lewaszewicz-Petrykowskiej; zob. Odpowiedzialność cywilna prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 kc.), Warszawa 1967, s. 196 i n.

12 I CR 378/89, Lex nr 8984.

nie w żadnym razie się nie mieści.¹³ Ujęcie siły wyższej zaprezentowane w wyroku z dnia 31 sierpnia 1989 r. spotyka się niekiedy z krytyką jako nadmiernie restryktywne.¹⁴ Stąd słuszne wydaje się stanowisko A. Śmieja, nadającemu miernikowi staranności – poza którym zaistnieć może siła wyższa – obiektywny charakter, nieco go jednak relatywizując. Otóż od podmiotu powołującego się na zwolnienie od odpowiedzialności z powołaniem się na siłę wyższą należy oczekiwać maksymalnej staranności w zakresie zapobieżenia skutków wydarzenia zewnętrznego, jakiej można żądać od wszystkich podmiotów określonej kategorii (w zależności od podstawy odpowiedzialności: zajmującego pomieszczenie, posiadacza mechanicznego środka komunikacji itp.¹⁵).

Oczywiste jest przy tym, że działania wojenne odpowiadają wszystkim tym przesłankom, nawet najbardziej restryktywnie ujmowanym, stąd bez wątpienia kwalifikować je należy jako zdarzenia podpadające pod pojęcie siły wyższej.¹⁶ Co więcej, można powiedzieć, że z racji „nasylenia” znamionami siły wyższej mamy w takich przypadkach do czynienia ze szczególnie kwalifikowanymi jej postaciami i tak traktuje je ustawodawca. Świadczy o tym regulacja odpowiedzialności za szkodę jądrową zawarta w art. 101 ust. 1 ustawy z dnia Prawo atomowe.¹⁷ Zgodnie z tym przepisem osoba eksploatująca ponosi wyłączną odpowiedzialność za szkodę jądrową spowodowaną wypadkiem jądrowym w urządzeniu jądrowym lub związaną z tym urządzeniem, chyba że szkoda nastąpiła bezpośrednio wskutek działań wojennych lub konfliktu zbrojnego. Stąd jedynie działania wojenne lub konflikt zbrojny są przesłankami *ex lege* zwalniającymi z odpowiedzialności. Zwolnienie z odpowiedzialności przy innej tradycyjnej przesłance egzoneracyjnej – wy-

- 13 M. Owczarek, Siła wyższa jako przesłanka zwalniająca z odpowiedzialności deliktowej prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, „Przegląd Sądowy” 2003, nr 1, s. 60.
- 14 B. Bolesławski, Siła wyższa (przepisy regulujące przedawnienie oraz odpowiedzialność *ex delicto*), (w:) M. Warciński, K. Zaradkiewicz (red.), Wybrane zagadnienia prawa cywilnego, Warszawa 2006, s. 33.
- 15 A. Śmieja, (w:) A. Olejniczak (red.) System prawa prywatnego, t. 6, Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2009, s. 518.
- 16 Zob. przykładowo uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dn. 24.11.2000 r., sygn. akt III CZP 37/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 56.
- 17 Tekst jedn. Dz.U. z 2012 r. poz. 264 z późn. zm.

łącznej winie poszkodowanego jest zaś, zgodnie z ust. 3 art. 101 Prawa atomowego, tylko fakultatywne.¹⁸

3. Działania wojenne a siła wyższa

Należy zastanowić się nad umiejscowieniem działań wojennych w obrębie klasy zdarzeń noszących znamiona siły wyższej. W doktrynie tradycyjnie prezentuje się następujący podział faktów podpadających pod pojęcie siły wyższej.¹⁹

Po pierwsze, są to działania sił przyrody o charakterze katastrofalnym (*vis naturalis*), takie jak niezwykła susza albo nieurodzaj czy też mrozy, nieprzenikniona mgła, lawiny, sztormy, huragany, erupcje wulkanów. Również przyjmuje się, że taki charakter mogą mieć działania przyrody ożywionej, przykładowo klęskowe zniszczenia spowodowane przez szarańczę.

Po drugie, charakter ten mają pewne akty władzy ustawodawczej i wykonawczej. Ich szczególną właściwością jest to, że podmiot, na który ów akt oddziałuje, nie ma prawnej możliwości przeciwstawienia się mu. Jako przykłady działań mieszczących się w tej kategorii zdarzeń można wskazać ustanowienie przepisu prawa (zazwyczaj mówi się w tym kontekście o przepisach art. 48 Prawa czekowego oraz art. 54 Prawa wekslowego). Pewnej korektury wymaga wyrażone już przeszło pół wieku temu stwierdzenie, że mamy tu do czynienia, w odróżnieniu od przejawów sił natury, z niemożliwością psychiczną dokonania danej czynności przez osobę poddaną oddziaływaniu aktu władzy.²⁰ Jego Autor w ten sposób położył nacisk na różnice między wskazanymi kategoriami w aspekcie będącym co najwyżej pośrednim, „pozaprawnym” w istocie skutkiem aktu władzy. Akty władzy zaś są czynnościami konwencjonalnymi (w przeciwieństwie do działania sił przyrody) mającymi uprawomocnienie w obowiązujących normach prawnych, których

18 R. Majda, Odpowiedzialność cywilna za szkodę jądrową w prawie cywilnym, „Przegląd Sądowy” 2002, nr 6, s. 60.

19 W. Warkało, Siła wyższa jako zasada nieodpowiedzialności i domniemanie przypadkowości szkody, „Państwo i Prawo” 1949, nr 9–10, s. 100 i n.; zob. również S. Garlicki, Odpowiedzialność cywilna za nieszczęśliwe wypadki, Warszawa 1971, s. 138–139.

20 Zob. zwłaszcza W. Warkało, *op. cit.*, s. 101.

podjęcie aktualizuje jakiś obowiązek po stronie pewnej osoby. Ściśle rzecz ujmując, niemożliwość stricte psychiczna dokonania jakiejś czynności może być skutkiem również pozaprawnych oddziaływań o charakterze czysto perswazyjnym. W tym sensie czyjs stosunek psychiczny akcentowany przez W. Warkalę nie jest tu adekwatnym kryterium podziału.

Po trzecie, wymienić trzeba akty zaburzenia życia zbiorowego takie, jak: działania wojenne, zamieszki wewnętrzne czy przewroty rewolucyjne. Ów charakter może mieć także atak terrorystyczny. Kontrowersyjny jest pogląd, zgodnie z którym działania jednostki (pojedynczej osoby) nie mogą być poczytane za przejaw siły wyższej, zatem nie są więc nimi ataki terrorystyczne.²¹ Możliwe jest odczytanie tego poglądu w taki sposób, że ataki terrorystyczne należy postrzegać w każdym przypadku jako działania jednostek, co budzi jednak wątpliwości. Ataki terrorystyczne mogą jednak mieć różny charakter i zasięg oddziaływania, nie można wszak postrzegać ich w każdym przypadku jako działań pojedynczych ludzi.²² Ataki terrorystyczne bez wątpienia mogą mieć przemożny charakter – przywołać trzeba w tym kontekście przepis art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej.²³ Przepis ten wprost stanowi, że ataki terrorystyczne mogą być źródłem zagrożenia bezpieczeństwa Państwa, uzasadniającymi wprowadzenie stanu wojennego. Na marginesie wypada podkreślić, że zasadniczo taki efekt (zagrożenie bezpieczeństwa państwa) trudno byłoby osiągnąć poprzez działania jednostki – mielibyśmy do czynienia ze zorganizowanym działaniem grup ludzi. Wprawdzie regulacja ta, co oczywiste, nie ma bezpośrednio przełożenia na analizę siły wyższej w perspektywie cywilnoprawnej, to jednak z racji na zakładany przez prawodawcę zasięg oddziaływania ataku terrorystycznego (prowadzący przecież nawet do stanu zagrożenia państwa) może być ważkim argumentem wspierającym tezę o możliwości uznania go za siłę wyższą – niezależnie od kwestii akceptacji

21 W. Czachórski, (w:) System prawa cywilnego, t. 3, cz. 1, Prawo zobowiązań – część ogólna, Wrocław 1981, s. 616.

22 Zob. też w kontekście czynów jednostki i ataku terrorystycznego: M. Owczarek, *op. cit.*, s. 64.

23 Dz.U. Nr 156, poz. 1301 z późn. zm.

albo odrzucenia tezy o dopuszczalności uznania działań jednostek jako przejawów siły wyższej (co jest innym zagadnieniem). To samo zresztą, zarówno w kontekście przejawów działań jednostek, jak i wypełnienia znamion siły wyższej, można powiedzieć o wymienianych w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 2002 r. o cyberatakach. W związku z powyższym jeszcze raz wskazać należy, że ataki terrorystyczne jako takie nie mogą zostać wykluczone z klasy desygnatów nazwy „siła wyższa”, co nie powinno budzić większych kontrowersji. Takie jest też stanowisko Sądu Najwyższego, który wymienia je w swoich judykatach wśród zdarzeń o tym charakterze.²⁴ Oczywiście w dalszym ciągu sporną pozostaje kwestia, czy czyny jednostki, w tym przeprowadzone przez nią indywidualnie ataki terrorystyczne, mogą zostać potraktowane jako siła wyższa. W literaturze zdania są tu podzielone.²⁵ W kontekście rozważań nad uznaniem za siłę wyższą działań jednostki jako przykład przywołać trzeba analizowany w piśmiennictwie przypadek niepoczytalnego żołnierza używającego miotacza płomieni.²⁶ Stosunkowo niedawno jednak (co ma szczególnie istotne znaczenie zwłaszcza dla praktyki) Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 grudnia 2007 r.²⁷ stwierdził, że „również działanie niewielkiej liczby odpowiednio uzbrojonych osób lub nawet jednej tylko osoby może być uznane za zjawisko siły wyższej”, o ile są one przemożne, a więc nie ma możliwości przeciwstawienia się skutkom tych zdarzeń i tym samym odrzucił koncepcję, zgodnie z którą tylko działania masowe mają taki charakter.

Problematyka wojny i konfliktów zbrojnych nie była przedmiotem zbyt wielu judykatów w odniesieniu do przesłanki siły wyższej w kontekście odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych. Przeszło 60 lat od zakończenia II wojny światowej, w sytuacji, w której nie jesteśmy uwikłani w konflikty zbrojne dotyczące terytorium Polski, zasadniczo brak jest sporów na gruncie stosunków cywilnoprawnych, któ-

24 Zob. uzasadnienie uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego z dn. 26.10.2007 r. w sprawie III CZP 30/07.

25 Zob. przykładowo G. Bieniek, J. Gudowski, (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. t. 3, cz. 1, Zobowiązania, Warszawa 2013, s. 626; A. Barczak, Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka na przykładzie art. 435 kc. Wybrane problemy, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2000, nr 1–2, s. 83.

26 Jest to przykład autorstwa B. Lewaszewicz-Petrykowskiej, żywo dyskutowany w doktrynie; zob. G. Bieniek, J. Gudowski, *op. cit.*, s. 626.

27 Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 13.12.2007 r., sygn. akt III CZP 100/07, OSNC 2008, nr 12, poz. 139.

re by zaistniały na tle takich stanów faktycznych. Warto jednak zwrócić uwagę na orzeczenia Sądu Najwyższego zapadłe na tle przepisów kodeksu zobowiązań w okresie bezpośrednio po II wojnie światowej, poruszających problematykę odpowiedzialności za zawalenie się budynków uszkodzonych w związku z działaniami wojennymi. Wypada zaakcentować, że nie zawsze dotyczą one bezpośrednio art. 151 k.z. (odpowiednik obecnego art. 434 k.c.) konstruującego odpowiedzialność za zawalenie się budowli lub oderwanie jego części, ani nie posługują się nomenklaturą świadczącą o rozważaniu tej kwestii przez pryzmat egzoneracji, jednak w piśmiennictwie ustalenia w nich zawarte tak właśnie są traktowane.²⁸ Otóż nie budzi żadnych obiekcji konstatacja, że zawalenie albo oderwanie się części budynku w bezpośrednim następstwie czasowym na skutek zdarzeń wojennych powinno być uznane za skutek działania siły wyższej. Wątpliwości powstają dopiero w momencie, gdy mamy do czynienia z zawaleniem się budowli albo oderwaniem jej części w pewien czas po zakończeniu tychże działań – chodzi o kwestię ustalenia, czy było możliwe zapobieżeniu takiemu zdarzeniu przez osobę ponoszącą odpowiedzialność za stan budynku. W okresie po zakończeniu działań wojennych nie można oczekiwać, że podmioty zobowiązane do naprawienia szkody wyrządzonej zawaleniem się budowli lub oderwaniem się jej części mają bezwzględny obowiązek natychmiastowego przywrócenia ich odpowiedniego stanu technicznego. W piśmiennictwie, odwołując się do dorobku doktryny i orzecznictwa, wskazywano, że oceny należy dokonać „stosownie do konkretnych okoliczności czasu i miejsca, a w szczególności warunków danej osoby, w ocenie których rozstrzygnąć należy, czy przy dołożeniu wysokiego stopnia staranności była ona w stanie przewidzieć i zapobiec niebezpieczeństwu”.²⁹ Przy takim ujęciu nie można uznać, że przy masowym charakterze zniszczeń i uszkodzeń budynków wszystkie stwarzające potencjalne zagrożenie natychmiast powinny zostać wyremontowane bądź zburzone, jest to proces rozłożony w czasie. Jednak już kilka lat po wojnie nie znajdowało usprawiedliwienia powoływanie się na zdarzenia wojenne jako przyczynę zawalenia bądź oderwania budynku zwalniającą od odpowiedzialności podmiot odpowiedzialny za jego stan. Taka ocena sfor-

28 S. Garlicki, *Odpowiedzialność cywilna za nieszczęśliwe wypadki*, Warszawa 1971, s. 366.

29 B. Dobrzański, *Odpowiedź na pytanie prawne*, „Państwo i Prawo” 1946, nr 8, s. 99.

mułowana została w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 października 1952 r.,³⁰ w którym podkreślono, że mamy do czynienia z oberwaniem się fragmentu budynku położonego przy głównej arterii dużego miasta już 4 lata po zakończeniu wojny, w sytuacji gdy stan budynku był badany kilkakrotnie przez uprawniony organ. Jeszcze w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 1951 r.³¹ stwierdza się, że rok po zakończeniu wojny nie można oczekiwać, że mogą być zapewnione przez władze, przy ogromie zniszczeń wojennych, wszelkie starania celem zabezpieczenia osób potencjalnie zagrożonych oderwaniem się części budynku, traktowanych jako normalne w czasach pokoju.

4. Klauzula *rebus sic stantibus* w przypadku wojny

Klauzula *rebus sic stantibus*, uregulowana w art. 269 k.z. została wykorzystana w pierwszych latach powojennych w celu modyfikacji stosunków prawnych, których wykonanie stało się znacznie utrudnione ze względu na brak stabilizacji gospodarczej w ówczesnym okresie oraz łagodzenia skutków wojny w sferze zobowiązań.³² Wprowadzenie do polskiego kodeksu zobowiązań klauzuli *rebus sic stantibus* było wyjątkowe w porównaniu do innych ustawodawstw pochodzących z okresu międzywojennego. Wynikało ze względów historycznych, niewątpliwie znaczenie miały doświadczenia wojenne i kryzysy gospodarcze. Wśród powodów zamieszczenia klauzuli w kodeksie zobowiązań była wymieniana konieczność unifikacji prawa cywilnego po odzyskaniu przez Polskę niepodległości oraz ujednoczenie orzecznictwa.³³

Przyjęte w kodeksie zobowiązań rozwiązanie pozwalało na zdecydowanie szersze wykorzystanie przepisu niż tylko do łagodzenia skut-

30 Sygn. akt C. 1181/51, „Państwo i Prawo” 1953, nr 12, s. 902.

31 Sygn. akt C. 646/50, „Państwo i Prawo” 1951, nr 10, s. 632 i n.

32 Zob. W. Robaczyński, Powrót klauzuli *rebus sic stantibus*, „Palestra” 1991, nr 11–12, s. 9 i cytowane przez Autora prace K. Przybyłowskiego z okresu międzywojennego; należy zaznaczyć, że dekret z 27.07.1949 r., o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz.U. Nr 45, poz. 332) wyłączył stosowanie art. 269 k.z., wprowadzając w bardzo szerokim zakresie system nominalizmu; zob. A. Stelmachowski, Nominalizm a wykonanie w pieniądzu niepieniężnych zobowiązań, „Nowe Prawo” 1959, nr 11, s. 1272 i n.

33 A. Brzozowski, (w:) A. Olejniczak (red.), System prawa prywatnego, t. 6, Prawo zobowiązań – cz. ogólna, Warszawa 2009, s. 947.

ków działań wojennych, przewrotów politycznych czy klęsk żywiołowych. Zastosowanie klauzuli *rebus sic stantibus* było możliwe do zdarzeń, wykazujących cechy i rozmiar jak wymienione w przepisie okoliczności, zwłaszcza gdy występowały na większym obszarze kraju i dotyczyły znacznej liczby osób. W praktyce orzecznictwo dopuszczało stosowanie art. 269 k.z. do sytuacji znaczącego spadku waluty, w szczególności gdy jego źródłem była wojna.³⁴ W doktrynie nie było wykluczone stosowanie art. 269 k.z. do poważnych zmian w życiu gospodarczym,³⁵ jak też do rozruchów o charakterze masowym, strajków generalnych czy występujących podczas wojny deportacji i łapanek.³⁶

Wykazana praktyczna przydatność klauzuli *rebus sic stantibus* nie uzasadniała, zdaniem twórców kodeksu cywilnego, zamieszczenia jej ogólnej regulacji w nowym polskim ustawodawstwie cywilnym. Dopiero ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny³⁷ dodano art. 357¹, przywracający generalną klauzulę *rebus sic stantibus*. Podobnie jak w kodeksie zobowiązań, niewątpliwy wpływ na powtórne przywrócenie klauzuli do kodeksu cywilnego miał tu kryzys gospodarczy z lat 80. oraz związane z nim zjawiska inflacyjne, a także przełom roku 1989 r. i reformy gospodarcze.

W porównaniu do art. 269 k.z. wprowadzony do kodeksu cywilnego art. 357¹ kc. ma bardziej ogólne brzmienie.³⁸ Przepis będzie miał zastosowanie, gdy zostaną spełnione następujące przesłanki:

- zajdzie nadzwyczajna zmiana stosunków, której wpływ na zobowiązanie nie był brany przez strony pod uwagę przy zawieraniu umowy;

34 Orz. SN z dn. 25.5.1946 r., C II 99/46, „Państwo i Prawo” 1947, nr 1, s. 137, cyt. za A. Brzozowski, *op. cit.*, s. 950.

35 R. Longchamps de Bérier, Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu kodeksu. Art. 239–299, Warszawa 1936, s. 424.

36 A. Malarewicz, Wpływ zmiany stosunków na wykonanie zobowiązań, cz. 1, „Monitor Prawniczy” 2005, nr 5, s. 542.

37 Dz.U. Nr 55, poz. 321.

38 Art. 357¹ kc.: „Jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca strata, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę, sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym”.

- powstaną nadmierne trudności lub wystąpi groźba rażącej straty przy dalszym trwaniu stosunku zobowiązaniowego w niezmięnionej treści;
- między powyższymi przesłankami zachodzi związek przyczynowy.

O tym, czy klauzula *rebus sic stantibus* może być stosowana do łagodzenia skutków wojny w sferze zobowiązań, decyduje kwalifikacja konfliktu zbrojnego jako nadzwyczajnej zmiany stosunków. Wojna może stanowić „jedynie” czynnik wyzwalający szereg różnych następstw i konsekwencji, począwszy od inflacji, zachwiania ekonomicznego, trudności z dostępem do surowców, perturbacji komunikacyjnych, braku łączności, braku możliwości przekraczania granic i sprowadzania towarów, aż po zmianę stanu prawnego czy ustroju społeczno-politycznego. Pojawia się zagadnienie, czy powinno się uwzględniać przyczynę ewentualnych zawirowań, jaką jest wojna, czy wyłącznie czynnik bezpośrednio wywołujący trudności w wykonaniu zobowiązania. Podobne wątpliwości na tle stosowania art. 357¹ kc. mogą powstać przy konflikcie zbrojnym toczącym się na terenie innego państwa, a którego ekonomiczne skutki są odczuwane przez polskich przedsiębiorców, wykonujących zobowiązanie przy dużo większych nakładach niż pierwotnie zaplanowane. Obecne realia gospodarcze, współpraca międzynarodowa i otwarty rynek sprawiają, że takie powiązania występują często, a wojna nawet w odległej części świata powoduje trudne do przewidzenia konsekwencje ekonomiczne i finansowe w innym państwie, wydawać by się mogło, że niezwiązanym z miejscem konfliktu. Ma to także znaczenie z wymaganą przez niektórych przedstawicieli piśmiennictwa przy stosowaniu art. 357¹ kc. cechą powszechności zdarzenia, stanowiącego źródło trudności w wykonaniu zobowiązania.

Sformułowanie „zmiana stosunków” powinno odnosić się do zmian, przeobrażeń warunków, sytuacji towarzyszących zobowiązaniu od jego powstania do wykonania. Kontrowersje wywołuje pojęcie „nadzwyczajna”. Potoczne rozumienie tego słowa wiąże się z sytuacją wyjątkową, rzadko spotykaną, niecodzienną, trudną do przewidzenia. Brak jest wówczas warunku niecodzienności, wyjątkowości. W doktrynie odstępuje się od wykładni przyjętej w kodeksie zobowiązań, łą-

czącej nadzwyczajną zmianę stosunków z art. 269 kz. ze zdarzeniami o charakterze katastroficznym.³⁹ Sąd Apelacyjny w Katowicach uznał, że „nadzwyczajność” nie upoważnia do twierdzenia, że tworzą ją wyłącznie okoliczności jednorazowe, dramatycznie spektakularne, zbliżone do wymienionych w art. 269 kz. Dalej doszedł do przekonania, że nadzwyczajną zmianę stosunków może tworzyć ciąg zdarzeń w postaci przemian społecznych, gospodarczych i politycznych, które oddziałują na łączący strony stosunek prawny, niwecząc pierwotne kalkulacje stron.⁴⁰ Wojnę należy i trzeba postrzegać w Europie jako zdarzenie wyjątkowe, szczególne, niespotykane, mimo że szereg państw europejskich bywa (można nawet twierdzić, że nieustannie), także obecnie, zaangażowanych militarnie w różnego rodzaju operacje zbrojne. Toczą się one w odległych rejonach świata, nie zaś bezpośrednio na terytorium Europy. Takiej samej ocenie podlegają różnego rodzaju ataki terrorystyczne, stanowiące konsekwencje interwencji państwa, np. w Iraku czy Afganistanie. Wojna jest zdarzeniem nadzwyczajnym, katastroficznym, wiąże się z ogromnymi stratami. Zmiana interpretacji, odejście od katastroficznego ujęcia w art. 357¹ kc. pozostaje bez wpływu na stosowanie przepisu, gdy rażąca strata lub nadmierne trudności w spełnieniu świadczenia powstają w wyniku wojny.

Rozbieżności w doktrynie wywołuje zagadnienie powszechności wystąpienia zjawisk jako koniecznego kryterium zastosowania klauzuli *rebus sic stantibus*. Obecne jest stanowisko, zgodnie z którym nadzwyczajna zmiana stosunków nie może mieć charakteru indywidualnego – dotyczyć sfery osobistej strony stosunku zobowiązaniowego; w takiej sytuacji zastosowanie powinny znaleźć przepisy o niemożliwości świadczenia.⁴¹ Bardziej przekonywujący jest odmienny pogląd. Uwzględnia on i czyni spójną instytucję modyfikacji zobowiązania ze względu na zmianę stosunków także przy umowie o dzieło (art. 632 § 2 kc.) oraz w umowie renty (art. 907 § 2 kc.). W tych przypadkach zmiany najczęściej mają charakter indywidualny, a wymóg powszechności w sposób istotny ograniczyłby zakres stosowania przepisów.⁴² Ten argument

39 T. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 48–49.

40 Wyrok SA w Katowicach z dn. 25.06.2013 r., sygn. akt I ACa 226/13, Lex nr 1342244.

41 T. Wiśniewski, (w:) Kodeks cywilny..., *op. cit.*, s. 49; A. Malarewicz, *op. cit.*, s. 542.

42 W. Robaczyński, *Sądowa zmiana umowy*, Warszawa 1998, s. 92–93.

ma decydujące znaczenie także na tle art. 357¹ kc. Wyjątkowy charakter klauzuli *rebus sic stantibus* i wynikająca stąd konieczność ścisłej interpretacji przepisu nie może prowadzić do faktycznego przekreślenia praktycznego stosowania. Przesłanka nadzwyczajnej zmiany stosunków rozumiana jako zdarzenie wyjątkowe, niecodzienne już znacząco ogranicza możliwość powoływania się na art. 357¹ kc. Powoduje, że jest to regulacja stosowana w nielicznych przypadkach. Dodatkowe ograniczenie w postaci powszechności wystąpienia zdarzenia, jak słusznie zostało to zauważone,⁴³ może sprawić, że strony będą poszukiwać innych instytucji prawnych, które mogą wypełnić powstającą w ten sposób lukę. Ponadto wymóg powszechności może doprowadzić do prób wtłaczania zdarzenia, o którym mowa w art. 357¹ kc., w kategorię siły wyższej. Umowa wiąże konkretne strony, warunki, na jakich jest zawarta, odnoszą się do zindywidualizowanych podmiotów, są właściwe do ich sytuacji prawnej i oceny ekonomicznej, dlatego też zmiany zachodzące w sytuacji jednej ze stron stosunku zobowiązaniowego powinny być uwzględniane przy stosowaniu art. 357¹ kc. Konieczność uwzględniania powszechności nadzwyczajnej zmiany stosunków może być problematyczna w razie wojny, we wspomnianej sytuacji, gdy konflikt toczy się na terenie innego państwa, a jego skutki wywołują negatywne następstwa wyłącznie w ograniczonym zakresie w stosunku do podmiotów, które w wykonaniu zobowiązania korzystają np. z surowców sprowadzanych z tego kraju. Nie można tu mówić o powszechności, jak ma to miejsce przy katastrofach naturalnych, gdy skutki są odczuwane na znaczącym obszarze kraju. Jednak całość oceny zdarzenia i jego kwalifikacji jako sytuacji nadzwyczajnej nie wywołuje wątpliwości. Strony powinny mieć możliwość modyfikacji czy rozwiązania umowy w oparciu o art. 357¹ kc. Jest to sytuacja, która w praktyce może zaistnieć ze względu na poszukiwanie i sięganie do różnych rozwiązań i tańszych surowców. Wymóg powszechności prowadzi do zbyt restrykcyjnego ujmowania przepisu i w konsekwencji do braku spełniania funkcji, dla których został wprowadzony. Zdaniem Z. Gawlika nadzwyczajność nie oznacza powszechności.⁴⁴

43 A. Brzozowski, *op. cit.*, s. 980.

44 Z. Gawlik, Nadzwyczajna zmiana stosunków jako przesłanka modyfikacji i rozwiązania umowy, „Monitor Prawniczy” 1995, nr 3, s. 68.

Konsekwencją nadzwyczajnej zmiany okoliczności są nadmierne trudności w spełnieniu świadczenia lub groźba rażącej straty. Określenie „nadmierne trudności” jest zwrotem szerokim, niedookreślonym i dotyczy przede wszystkim dłużnika. W literaturze wskazuje się, że pojęcie to może obejmować trudności osobiste (np. choroba), jak i majątkowe, związane z poniesieniem nadmiernych nakładów i kosztów.⁴⁵ Przesłanka rażącej straty dotyczy zarówno dłużnika, jak i wierzyciela. Obejmuje aspekt majątkowy. Zgodnie z treścią art. 357¹ kc. strata musi być „rażąca”, czyli ponadprzeciętna, niewątpliwa. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 sierpnia 2012 r. uznał, że taka strata nie musi zachwiać kondycją finansową wykonawcy bądź grozić upadłością, wystarczającą jest zwykła rażąca strata transakcyjna.⁴⁶

Zgodnie z art. 357¹ kc. powołanie się na klauzulę *rebus sic stantibus* jest zasadne wyłącznie wówczas, gdy strony nie mogły przewidzieć wpływu nadzwyczajnej zmiany okoliczności na zobowiązanie. Kryterium przewidywalności nie zostało tu połączone ze zdarzeniem stanowiącym źródło trudności w spełnieniu świadczenia. Strony mogą mieć świadomość, że w trakcie trwania umowy będzie miało miejsce określone zdarzenie i może mieć ono wpływ na spełnienie świadczenia. Konflikt zbrojny nie jest zazwyczaj niespodziewany, bywa poprzedzony np. zerwaniem stosunków dyplomatycznych, zatem strony mogą spodziewać się ewentualnych trudności z tym związanych. Nieprzewidywalność jako przesłanka zastosowania art. 357¹ kc. dotyczy następstw zdarzenia, jego wpływu na sytuację stron, a także ich rozmiaru. W orzecznictwie i w doktrynie wskazuje się, że należy uwzględnić art. 355 kc., z którego wynika, że kontrahenci powinni dołożyć należytej staranności w ocenie możliwego wpływu danego zdarzenia na ich stosunek prawny. Jeśli strony lub jedna z nich są profesjonalistami, należyta staranność jest oceniana z uwzględnieniem zawodowego charakteru prowadzonej działalności (art. 355 § 2 kc.).⁴⁷ Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 września 2011 r.⁴⁸ stwier-

45 A. Brzozowski, *op. cit.*, s. 985, *idem*, (w:) K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, t. 1, *op. cit.*, s. 969.

46 Sygn. akt V CSK 366/11, Lex nr 1231630.

47 W wyniku nowelizacji kodeksu cywilnego z dn. 23.08.1996 r. (Dz.U. Nr 114, poz. 542), został skreślony art. 357¹ § 2 kc., zgodnie z którym strona prowadząca przedsiębiorstwo nie mogła wystąpić z żądaniem oznaczenia sposobu wykonania zobowiązania, oznaczenia wysokości świadczenia lub rozwiązania umowy, jeśli jej świadczenie pozostawało w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa.

48 Sygn. akt I CSK 727/10, Lex nr 1043967.

dził, że wymóg dołożenia należytej staranności służy wyłączeniu zastosowania art. 357¹ kc. w sytuacjach, które mieszczą się w zwykłym ryzyku kontraktowym.⁴⁹ Stanowisko Sądu Najwyższego zasługuje na poparcie. Klauzula *rebus sic stantibus* ma charakter wyjątkowy. Jej zastosowanie w praktyce również powinno być ograniczone wyłącznie do przypadków nadzwyczajnej zmiany stosunków. W trakcie trwania umowy, w szczególności o charakterze ciągłym lub której wykonanie jest oddalone w czasie od jej momentu zawarcia, strony powinny uwzględniać pewien stopień ryzyka związany ze zwyczajnymi procesami zachodzącymi w gospodarce, takimi jak wahania waluty czy inflacja.

Między nadzwyczajną zmianą stosunków, której strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, a rażąco strata lub nadmiernymi trudnościami, powinien zachodzić związek przyczynowy. Wystarczające jest wykazanie powiązania kauzalnego, nie musi występować kryterium normalności następstw. Jest to pogląd dominujący wśród przedstawicieli doktryny,⁵⁰ uznawany także w judykaturze.⁵¹

Jeśli zostaną spełnione wszystkie przesłanki wskazane w art. 357¹ kc., sąd może zmodyfikować zobowiązanie i oznaczyć sposób jego wykonania, zmienić wysokość świadczenia czy nawet rozwiązać umowę. Przepis nakazuje uwzględnić interesy stron i orzec zgodnie z zasadami współżycia społecznego. Następuje wyraźne odwołanie do norm i reguł moralnych. Wydane rozstrzygnięcie, stosownie do zachodzącego stanu faktycznego, powinno nie tylko poprawiać sytuację powoda, ale także interes pozwanego.

Zmiana sposobu wykonania zobowiązania może polegać na wyznaczeniu innego terminu spełnienia świadczenia, ustanowieniu częściowego jego wykonania czy rozłożenia na raty, zmianie miejsca świadczenia lub w przypadku umów terminowych przedłużeniu lub skróceniu

49 Zob. też wyrok SA w Lublinie z dn. 31.07.2013 r., sygn. akt I ACa 239/13, LEX 1353789; wyrok SA w Rzeszowie z dn. 28.03.2013 r., sygn. akt I ACa 452/13, Lex nr 1344172.

50 W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2007, s. 347; A. Brzozowski, (w:) *System prawa...*, *op. cit.*, s. 987; *idem* *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w prawie polskim*, Warszawa 1992, s. 191; P. Machnikowski, (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Komentarz...*, *op. cit.*, s. 564–565; A. Malarewicz, *op. cit.*, s. 54. Pogląd, zgodnie z którym na tle art. 357¹ kc. konieczne jest stwierdzenie związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 kc. uznaje T. Wiśniewski, *Kodeks cywilny. Komentarz...*, *op. cit.*, s. 50.

51 Wyrok SN z dn. 7.12.2007 r., sygn. akt III CSK 172/07, Lex nr 398463.

czasu trwania kontraktu. Sposób spełnienia świadczenia nie obejmuje zmiany rodzaju świadczenia.

Zmiana wysokości świadczenia ma przede wszystkim przeciwdziałać i korygować rażącą stratę, jaka wystąpiła w wyniku nadzwyczajnej zmiany okoliczności. W przypadku umów wzajemnych może dotyczyć świadczeń obu stron i polegać na podwyższeniu, jak i obniżeniu wysokości. Nie zawsze orzeczenie sądu wydane na podst. art. 357¹ kc. przy umowach wzajemnych wyrówna zachwianą równowagę stron stosunku zobowiązaniowego. Gdy przy zawieraniu umowy strony ustaliły wysokość świadczeń na nierównym poziomie, ale było to zgodne z ich subiektywną wolą, sąd w orzeczeniu modyfikującym także powinien uwzględnić tę rozbieżność. Tu jednak szczególna uwaga sądu powinna być zwrócona, aby porozumienie stron było zgodne z zasadami współżycia społecznego i równocześnie nie wypełniało przesłanek wyzysku (art. 388 kc.). Wydaje się, że gdy pierwotna umowa stron naruszała zasady współżycia społecznego, a co za tym idzie, objęta była sankcją nieważności bezwzględnej, art. 357¹ nie powinien być stosowany. Doszłoby bowiem do omijania art. 353¹ kc., który ustanawiając zasadę swobody umów, nakłada równocześnie wymóg zgodności kontraktu z ustawą i zasadami współżycia społecznego.⁵²

Zastosowanie klauzuli *rebus sic stantibus* może prowadzić do rozwiązania umowy. Jednak jest to ostatecznością. Priorytetem jest przekształcenie i utrzymanie w mocy dotychczasowego stosunku zobowiązaniowego. Rozwiązując umowę, sąd również kieruje się interesem stron i zasadami współżycia społecznego. Orzeka o wzajemnych rozliczeniach stron. Przepis natomiast nie wskazuje chwili, z jaką następuje zakończenie stosunku prawnego: *ex tunc* czy *ex nunc*. W literaturze wskazuje się, że jest to pozostawione do decyzji sądu.⁵³ Inna propozycja uzależnia skutek od rodzaju zobowiązań: umowy trwałe mogą zostać rozwiązane ze skutkiem *ex nunc* (sąd może wskazać datę – również wcześniejszą niż wyrok, w której stosunek prawny ustaje), natomiast pozostałe zobowiązania zostają rozwiązane ze skutkiem *ex tunc*.⁵⁴ W przypadku zobowiązań ze świadczeniem podzielnym także można uznać, że rozwiązanie nastę-

52 Zob. odmiennie A. Brzozowski, *System prawa...*, *op. cit.*, s. 994.

53 A. Brzozowski, (w:) K. Pietrzykowski (red.) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, *op. cit.*, s. 969.

54 P. Machnikowski, (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Komentarz...*, *op. cit.*, s. 566.

puje ze skutkiem na przyszłość, jednak nie mogą temu sprzeciwić się zasady współżycia społecznego ani interes stron umowy.

Przepis art. 357¹ kc. ma charakter dyspozytywny. Strony mogą zatem umownie wyłączyć lub zmodyfikować jego stosowanie, również gdy nadmierna trudność w spełnieniu świadczenia lub rażąca strata jest wynikiem działań wojennych. Zgodnie z zasadą swobody umów (art. 353¹ kc.) kontrahenci we wzajemnych ustaleniach są ograniczeni właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, bezwzględnie obowiązującymi przepisami oraz zasadami współżycia społecznego (normami moralnymi i etycznymi). W szczególności normy etyczne mogą w przypadku konfliktu zbrojnego ograniczać swobodę stron. Wynika to z możliwych, trudnych do przewidzenia, bardzo poważnych konsekwencji, jakie są skutkiem wojny, z jej specyfiki jako zdarzenia stanowiącego w ocenie moralnej jedno z najgorszych, najstraszliwszych wydarzeń.

5. Podsumowanie

Klauzula *rebus sic stantibus* w przypadku wojny jest jednym z możliwych istniejących w kodeksie cywilnym rozwiązań modyfikujących pierwotny stosunek zobowiązaniowy zawarty przez strony przed jej wybuchem. Podobną funkcję pełni waloryzacja (umowna i sądowa), odnosząca się wyłącznie do zobowiązań pieniężnych *sensu stricte*.⁵⁵ Możliwa jest także sytuacja, gdy wskutek zmienionych warunków, za które żadna ze stron nie ponosi odpowiedzialności, spełnienie świadczenia stało się niemożliwe. Wówczas zgodnie z art. 475 § 1 kc. zobowiązanie wygasa. Klauzula *rebus sic stantibus* przez swój uniwersalny charakter i skutki polegające nie tylko na zmianie świadczenia, ale także przewidziane w art. 357¹ kc. rozwiązanie umowy sprawia, że w praktyce może spośród istniejących w kodeksie cywilnym instrumentów prawnych mieć największe zastosowanie w przypadku wybuchu ewentualnego konfliktu zbrojnego.

Słowa kluczowe: odpowiedzialność cywilna, klauzula *rebus sic stantibus*, konflikty zbrojne, wojna

55 Zob. przykładowo T. Mróz, O wykonaniu świadczeń pieniężnych w warunkach zmiany okoliczności, „Palestra” 2000, nr 2–3, s. 7 i n.; A. Brzozowski, Z problematyki reformy polskiego prawa cywilnego – nowa regulacja nominalizmu i waloryzacji, „Palestra” 1991, nr 1–2, s. 12 i n.

BIBLIOGRAFIA

- Barczak A., Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka na przykładzie art. 435 kc. Wybrane problemy, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2000, nr 1–2.
- Bieniek G., Gudowski J., (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, t. 3, cz. 1, Zobowiązania, Warszawa 2013.
- Bolesławski B., Siła wyższa (przepisy regulujące przedawnienie oraz odpowiedzialność ex delicto), (w:) M. Warciński, K. Zaradkiewicz (red.), Wybrane zagadnienia prawa cywilnego, Warszawa 2006.
- Brzozowski A., (w:) A. Olejniczak (red.), System prawa prywatnego, t. 6, Prawo zobowiązań – cz. ogólna, Warszawa 2009.
- Brzozowski A., (w:) K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, t. 1, Warszawa 2013.
- Brzozowski A., Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w prawie polskim, Warszawa 1992.
- Brzozowski A., Z problematyki reformy polskiego prawa cywilnego – nowa regulacja nominalizmu i waloryzacji, „Palestra” 1991, nr 1–2.
- Czachórski W., (w:) System prawa cywilnego, t. 3, cz. 1, Prawo zobowiązań – część ogólna, Wrocław 1981.
- Czachórski W., Brzozowski A., Safjan M., Skowrońska-Bocian E., Zobowiązania. Zarys wykładu, Warszawa 2007.
- Dobrzański B., Odpowiedź na pytanie prawne, „Państwo i Prawo” 1946, nr 8.
- Garlicki S., Odpowiedzialność cywilna za nieszczęśliwe wypadki, Warszawa 1971.
- Gawlik Z., Nadzwyczajna zmiana stosunków jako przesłanka modyfikacji i rozwiązania umowy, „Monitor Prawniczy” 1995, nr 3.
- Gawlik Z., W sprawie klauzuli *rebus sic stantibus* w kodeksie cywilnym, „Państwo i Prawo” 1990, nr 3.
- Lewaszkiwicz-Petrykowska B., Odpowiedzialność cywilna prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 kc.), Warszawa 1967.
- Longchamps de Bérier R., Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu kodeksu. Art. 239–299, Warszawa 1936.
- Machnikowski P., (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2013.
- Majda R., Odpowiedzialność cywilna za szkodę jądrową w prawie cywilnym, „Przeгляд Sądowy” 2002, nr 6.
- Malarewicz A., Wpływ zmiany stosunków na wykonanie zobowiązań, cz. 1, „Monitor Prawniczy” 2005, nr 5.
- Mról T., O wykonaniu świadczeń pieniężnych w warunkach zmiany okoliczności, „Palestra” 2000, nr 2–3.

- Owczarek M., Siła wyższa jako przesłanka zwalniająca z odpowiedzialności deliktowej prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, „Przegląd Sądowy” 2003, nr 1.
- Robaczyński W., Powrót klauzuli *rebus sic stantibus*, „Palestra” 1991, nr 11–12.
- Robaczyński W., Sądowa zmiana umowy, Warszawa 1998.
- Safjan M., (w:) K. Pietrzykowski (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, t. 1, Warszawa 2013.
- Stelmachowski A., Nominalizm a wykonanie w pieniądzu niepieniężnych zobowiązań, „Nowe Prawo” 1959, nr 11.
- Stelmachowski A., Zarys teorii prawa cywilnego, Warszawa 1998.
- Śmieja A., (w:) A. Olejniczak (red.), System prawa prywatnego, t. 6, Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2009.
- Warkało W., Siła wyższa jako zasada nieodpowiedzialności i domniemanie przypadkowości szkody, „Państwo i Prawo” 1949, nr 9–10.
- Wiśniewski T., (w:) G. Bieniek, J. Gudowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, t. 3, cz. 1, Zobowiązania, Warszawa 2013.

INFLUENCE OF WAR ACTS ON CIVIL LAW RELATIONS

(CHOSEN ISSUES)

In civil law, the consequences of war manifest themselves in the disturbance of contractual balance, significant difficulties or impossibility to fulfil obligations. In order to duly perform the preventive function in economic transactions, civil law should provide for standards which counteract and smooth away the negative impact of economic and financial instability in business trading so as to ensure appropriate protection to parties to agreements. In the Polish Civil Code, the legislator does not use the word “war” or any other equivalent term. From among the Civil Code regulations concerning relations between civil law entities, the notions of the Force Majeure and the *rebus sic stantibus* clause are of major significance from the point of view of legal practice in the circumstances of acts of war and in all kinds of armed conflicts.

Force Majeure is referred to directly in art. 121 item 4, art. 433, art. 435 and art. 846 § 1 of the Polish Civil Code. In the Civil Code, the Force Majeure serves two basic functions: firstly, of a condition indemnifying against risk and, secondly, of a factor causing suspension of the limitation period for claims. Force Majeure is defined in several ways. Currently prevails the objective concept of the Force Majeure, which defines it as an extraordinary and unpreventable phenomenon. The standpoint that actions of individuals (human beings) might meet the description of Force Majeure, although arouses controversies, is accepted by the Supreme Court. Moreover, it is obvious that, whatever the detailed understanding of the Force Majeure, acts of war meet the criteria of the notion pursuant to each and every theoretical presentation thereof in the doctrine and judicature.

One of the institutions used for the purpose of modifying the contractual relationships, the fulfilment of which was hindered significantly due to World War II, was the *rebus sic stantibus* clause regulated in art. 269 of the code of obligations. The Polish Civil Code regulates it in art. 357¹.

Whether the *rebus sic stantibus* clause can be used for mitigation of the consequences of war is determined by the qualification of armed conflict as an extraordinary change in the relationships. Through its

universal character and consequences, which not only include change of the services, but also termination of the agreement provided for in art. 357¹ of the Polish Civil Code, the *rebus sic stantibus* clause might have the widest application from among the legal instruments stipulated in the Polish Civil Code in the event of a potential armed conflict.